

Inter bez cienia wątpliwości jest drużyną klasową. Można było podważać wartość poprzednich przeciwników Romy i czekać na prawdziwy sprawdzian, jakim miał być mecz z czarno-niebieską częścią Mediolanu. Choć było ciężko, to wynik meczu potwierdza dyspozycję Romy i wysokie aspiracje. Po trzech bramkach w pierwszej połowie - dwóch Tottiego i jednej Florenziego - Rzymianie wyjeżdżają z Mediolanu z trzema punktami.

Inter Mediolan - AS Roma 0:3 (0:3)

0:1 Totti 19'

0:2 Totti 40'(k.)

0:3 Florenzi 44'

Inter (3-5-1-1): Handanovic - Rolando, Ranocchia, Juan Jesus - Nagatomo, Guarin(69' Milito), Cambiasso, Taider(57' Kovacic), Pereira(45' Icardi) - Alvarez - Palacio.

Ławka: Castellazzi, Carrizo, Andreolli, Belfodil, Mudingayi, Kuzmanovic, Wallace, Samuel.

Trener: Walter Mazzarri.

Roma(4-3-3): De Sanctis - Torosidis, Benatia, Castan, Balzaretti - Pjanic(57' Taddei), De Rossi, Strootman - Florenzi(76' Marquinho), Totti(81' Dodo), Gervinho.

Ławka: Skorupski, Lobont, Ljajic, Caprari, Burdisso, Jedvaj, Borriello, Ricci.

Trener: Rudi Garcia.

Sędzia: Tagliavento

Żółte kartki: Juan Jesus, Alvaro Pereira (Inter) Benatia, Castan, De Sanctis, Taddei, Pjanic (Roma)

Czerwone kartki: Balzaretti 79' (Roma)

Giallorossi rozpoczęli spotkanie w tym samym składzie, co wygrany 5-0 mecz z Bologną, a więc bez kontuzjowanego Maicon. W drużynie gospodarzy zabrakło

Campagnaro i Jonathana. Spotkanie od początku kontrolował zespół Interu, ale defensywa Giallorossich grała bezbłędnie. Romie wystarczyła jedna, w tym okresie gry, próba. W 17 minucie, zespół gospodarzy skarcił za nieuwagę Totti. Piłkę wystawił na 20 metrze od bramki Gervinho, a Il Capitano uderzył pewnie, tuż nad ziemią, przy słupku. Było 0-1. Kilka minut później okazję na podwyższenie miał Gervinho, minął w polu karnym Interu Juana Jesusa, ale Brazylijczyk zdążył naprawić swój błąd i jakimś cudem wybił piłkę spod nóg gracza Romy. Nerazzurri próbowali odpowiedzieć w 24 minucie. Guarin otrzymał piłkę na 20 metrze od bramki i uderzył, zupełnie nienaciskany. Na szczęście dla De Sanctisa, mocno bita piłka trafiła w słupek i wyleciała w boisko. To wyraźnie podrażniło gospodarzy, którzy chwilę później sprawdzili czujność De Sanctisa. Bramkarz Romy złapał piłkę tuż przed linią po strzale głową Alvareza. W następnych minutach żółte kartki w obozie Romy otrzymali środkowi obrońcy. W 40 minucie Roma przeprowadziła kontrę, która zakończyła się rzutem karnym. Gervinho minął z łatwością Cambiasso, a następnie został podcięty z tyłu, na linii pola karnego, przez Pereirę. "Jedenastkę" wykorzystał pewnie Totti i Giallorossi odjechali na dwie bramki. Tuż przed przerwą zespół Garcii dobił rywala, popisując się wzorową kontrą. Po rzucie rożnym Interu futbolówka trafiła do Tottiego, ten świetnie odegrał do Strootmana, a Holender popisał się 60-metrowym sprintem, podając na końcu, do Florenziego. Młody gracz Romy uderzył pewnie, z 15-metrów, po długim słupku ustalając wynik do przerwy na 0-3.

Zaraz po zmianie stron, najlepszy strzelec Romy mógł podwyższyć na 3-0. Skorzystał z dogrania Strootmana i uderzył niespodziewanie z ośmiu metrów nożycami. Na szczęście dla Interu piłka poleciała w miejsce, w którym stał Handanovic, co ułatwiło Słoweńcowi interwencję. Później próbowali gospodarze, ale w żadnej z akcji nie zdołali zatrudnić De Sanctisa. W końcu, w 67 minucie, futbolówka znalazła się w siatce Romy, ale sędzia odgwizdał faul w polu bramkowym na golkiperze Giallorossich. Roma odpowiedziała na tą akcję kilka minut później. Gervinho skorzystał z podania Strootmana, uciekł obrońcom i znalazł się w sytuacji sam na sam z Handanovicem. Niestety, uderzył zbyt lekko, przez co ułatwił interwencję. Od 80 minuty zespół Garcii zmuszony był grać w dziesiątkę. Balzaretti sfaulował Alvareza, za co zobaczył, słusznie, drugi żółty kartonik. Grająca w dziesiątkę Roma cofnęła się jeszcze bardziej do defensywy, z czego nie zdołali jednak skorzystać gospodarze. W zasadzie to zespół Garcii stworzył w końcówce najgroźniejszą sytuację. Dodo podał sprzed linii końcowej do Taddeiego, ten wycofał do Marquinho, który jednak skiksował będąc niekrytym na szesnastym metrze. W ten sposób zespół Romy wygrał 3-0, odnosząc siódmy sukces w siódmym meczu w sezonie. Teraz czekamy na odpowiedź Napoli i Juventus.

Autor: Frytka